

POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 listopada 2019 r.,
sprawy **Y.S.**
skazanego z art. 197 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 12 czerwca 2018 r., sygn. akt IV Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 17 października 2017 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M.K., Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., wyrokiem z dnia 17 października 2017 r., sygn. akt II K (...), uznał oskarżonego Y.S. za winnego tego, że – w sposób szczegółowo opisany w wyroku – w okresie od dnia 21 sierpnia 2016 r. do dnia 25 października 2016 r., w K., znęcał się psychicznie i fizycznie nad M.P., a także działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, co najmniej

dziesięciokrotnie doprowadził ją do obcowania płciowego, co stanowi przestępstwo z art. 197 § 1 k.k. i art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które, na mocy art. 197 §1 k.k., wymierzył oskarżonemu karę dwóch lat pozbawienia wolności. Ponadto zasądził od oskarżonego na rzecz M.P. nawiazkę w wysokości 12000 zł tytułem zadośćuczynienia za wyrządzoną jej krzywdę oraz obciążył go kosztami procesu, poniesionymi przez pokrzywdzoną.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez prokuratora, obrońcę oskarżonego, a także prze pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, a to art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., polegającą na niewyeliminowaniu z opisu czynu przypisanego oskarżonemu znamion ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. w postaci określenia „działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności” oraz niesłuszne niezastosowanie wobec Y.S. środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną M.P. oraz zbliżania się do niej. Ze względu na zarzucane uchybienia prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu określenia „działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności” oraz orzeczenie wobec Y.S. środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się oraz zbliżania się na odległość mniejszą niż 100 metrów do M.P. na okres 2 lat.

Obrońca także zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu naruszenia prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. a także art. 424 k.p.k., polegające na dokonaniu przez Sąd dowolnej, nieobiektywnej i wybiórczej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także naruszenie art. 409 k.p.k. w związku z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. Ponadto obrońca zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść orzeczenia. Na podstawie powyższych zarzutów obrońca wniósł – alternatywnie – o uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu czynów bądź o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył wyrok w całości, na niekorzyść oskarżonego, zarzucając orzeczeniu obrazę przepisów prawa materialnego poprzez uznanie, iż zachowania oskarżonego stanowiły jeden czyn, a nie ciąg przestępstw, co pociągnęło niezastosowanie art. 91 §1 k.k. w zw. z art. 197 §1 k.k., jako podstawy wymiaru kary, a także błąd w postaci braku zastosowania art. 39 pkt. 2 b k.k., w zw. 41a §1 k.k. Pełnomocnik zarzucił ponadto naruszenie prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k., w zakresie kwoty zadośćuczynienia. Mając na względzie powyższe, pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i ujęcie, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 197 §1 k.k. w zw. z art. 91 §1 k.k. i na tej podstawie wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczenie środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się i zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej, a także orzeczenie zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł oraz zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów postępowania sądowego.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 12 czerwca 2018 r., sygn. akt IV Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wyeliminował sformułowanie „działając w krótkich odstępach czasu z wykorzystaniem takiej samej sposobności”, a nadto uzupełnił podstawę wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego poprzez dodanie sformułowania „w zw. z art. 11 § 3 k.k.”, zaś na mocy art. 39 pkt. 2b k.k. w zw. z art. 41a § 1 k.k. orzekł w stosunku do oskarżonego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się oraz zbliżania się do M.P. na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 2 lat. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości kasacją wniesioną przez obrońcę oskarżonego. Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, a to art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., przez zatwierdzenie ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji i niewystarczające rozpoznanie i wyjaśnienie zarzutów wskazanych w środku odwoławczym obrońcy skazanego. Ponadto obrońca zarzucił rażące naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, w szczególności art. 197 § 1 k.k., polegające na nieuzasadnionym

przyjęciu, iż Y.S. doprowadził M.P. do obcowania płciowego poprzez użycie przemocy, w sytuacji braku wykazania zaistnienia po stronie pokrzywdzonej oporu, oraz naruszenie art. 207 § 1 k.k. przez błędne zastosowanie tego przepisu, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu odpowiedzialności Y.S. za czyn z art. 207 § 1 k.k. w sytuacji gdy przestępstwo znęcania się jest tzw. przestępstwem trwałym, przy czym zachowania Y.S. polegające na znęcaniu się nad M.P. takiego charakteru nie miały bowiem od pierwszego negatywnego zachowania Y.S. do momentu jego zatrzymania upłynął okres niespełna 2 miesięcy.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów obrońca wniósł o uniewinnienie Y.S. lub, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na kasację wniósł Prokurator oraz oskarżycielka posiłkowa - w obu przypadkach strony wniosły o oddalenie kasacji, zaś prokurator ponadto zwrócił uwagę na jej oczywistą bezzasadność.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację uznać należy za oczywiście bezzasadną, a to pozwalało na oddalenie jej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że zarzuty kasacji zmierzają w istocie do zakwestionowania podstawy faktycznej orzeczenia. Dotyczy to zarówno zarzutów naruszenia prawa procesowego, w których wskazano na okoliczności faktyczne, z których oceną nie zgadza się skarżący, jak i częściowo zarzutów naruszenia prawa materialnego, w których skarżący kwestionuje podstawę faktyczną subsumpcji, a nie samą subsumpcję. Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do ponownej weryfikacji prawidłowości tych ustaleń, ale wyłącznie do oceny naruszeń prawa. Wyjątkiem jest jedynie zarzut odnoszący się do braku realizacji znamion przestępstwa znęcania, ze względu na brak trwałości. Jednak i on jest oczywiście bezzasadny.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa procesowego należy wskazać, że Sąd odwoławczy odniósł się do wszelkich okoliczności, na które wskazano w kasacji.

Skarżący zarzucił wyrokowi „podtrzymanie przez Sąd Okręgowy w mocy wadliwej oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej M.P. dokonanej przez Sąd

Rejonowy”. Zarzut taki wprost odwołuje się do oceny materiału dowodowego i jako taki nie może doprowadzić do wzruszenia orzeczenia w postępowaniu kasacyjnym. W ten sam sposób ocenić należy zarzut „bezpodstawnego podtrzymania przez Sąd Okręgowy w mocy bezkrytycznej oceny zeznań świadków dokonanej przez Sąd Rejonowy”.

Oceniając powyższe dowody Sąd odwoławczy wyjaśnił, w jaki sposób zinterpretował zeznania świadków. Nie odmówił im wiarygodności, wskazując jedynie, że niedostrzeżenie znamion znęcania przez członków rodziny, którzy przecież nie posiadali pełnej wiedzy o zachowaniu oskarżonego względem pokrzywdzonej i łączących ich relacjach, nie świadczy jeszcze o tym, że do znęcania przez Y.S. nad M.P. nie dochodziło. Sąd Najwyższy nie dopatruje się w tym zakresie naruszenia art. 7 k.p.k. ani żadnego innego przepisu procedury.

Podobny charakter mają zarzuty nienależytego rozważenia zarzutu dotyczącego oceny opinii biegłej oraz zarzutu dotyczącego pominięcia przy ocenie materiału dowodowego dowodu w postaci fotografii, na których uwidocznione zostało jak pokrzywdzona podczas videorozmowy z oskarżonym prowadzi ją będąc ubrana w charakterystyczny dla wyznawców islamu strój. Powyższa okoliczność nie rzutuje ocenę realizacji znamion przestępstwa znęcania bądź zgwałcenia, co trafnie zauważył Sąd odwoławczy. Wbrew twierdzeniom obrońcy, zarzut powyższy został trafnie rozpatrzony w ramach postępowania zakończonego wydaniem zaskarżonego wyroku.

W taki sam sposób - jako zmierzający do zakwestionowania ustaleń faktycznych - ocenić należy zarzut obrazy prawa materialnego, dotyczący rzekomo wadliwego ustalenia braku zgody pokrzywdzonej na odbycie stosunku seksualnego, wyłącznie na podstawie jej zeznań, co poskutkowało błędnym zastosowaniem art. 197 § 1 k.k. Sąd odwoławczy wskazał, na podstawie jakich dowodów przyjął brak występowania zgody pokrzywdzonej, dokonując w tym zakresie prawidłowej oceny zgromadzonego materiału. Także w tym zakresie nie doszło do naruszenia przepisów prawa.

Sąd odwoławczy odniósł się do wszystkich powyższych okoliczności, dokonując jedynie ich odmiennej – niż skarżący – oceny. Ocena ta pozostaje jednak w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Nie doszło

do pominięcia w toku postępowania żadnych istotnych dowodów dla sprawy. Nie jest prawdą, że Sąd nie wskazał na źródła dowodowe, stanowiące podstawę ustaleń faktycznych. Wprost przeciwnie – odniósł się do konkretnych dowodów (np. zeznań członków rodziny), wyjaśniając, w jaki sposób dokonano ich interpretacji. Rolą Sądu Najwyższego nie jest weryfikowanie prawidłowości owej interpretacji, o ile nie pozostaje ona w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sytuacja taka nie miała jednak miejsca w rozpatrywanej sprawie.

Przechodząc do analizy ostatniego z zarzutów – poza kwestiami dotyczącymi oceny dowodów, które nie leżą w kognicji Sądu kasacyjnego – a więc w zakresie dotyczącym wadliwego zastosowania art. 207 § 1 k.k. jako podstawy odpowiedzialności, należy wskazać, że zasada się on na niewłaściwym rozumieniu dogmatycznej konstrukcji przestępstwa trwałego. Jej istota nie zasadza się na wielomiesięcznej realizacji znamion, ale na szeroko rozumianej rozciągłości w czasie. Przykładowo: przestępstwem trwałym będzie nielegalne posiadanie broni, choćby sprawca był w jej władaniu kilkadziesiąt minut. Z tej perspektywy, twierdzenie, że nie doszło do popełnienia przestępstwa znęcania, ponieważ od pierwszego negatywnego zachowania Y.S. do momentu jego zatrzymania upłynął okres niespełna dwóch miesięcy jest błędne. W realiach niniejszej sprawy nie doszło do naruszenia prawa materialnego.

Mając na względzie powyższe należało oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną.

as